

Rest (Dixon37), Miłość (ft. Marlena Patynko)

Zacznę od tego, że niestety nie szukam Cię wcale,
Bo nic na siłę,
Chcę stworzyć coś, co jest doskonałe.
Sam nie dam rady, nie dam, modliłem się, przepraszałem,
Znow z mojej winy zimny i twardy jak lód i kamień.
Modliłem się do Boga,
Choć wiem jak droga jest cena marzeń.
Padaly ostre slowa
Co cięły sumienie, zostawiały rany
Sto razy mi mówili
Ślepy i głuchy włączyłem z myślami
Walczyłem ze snami
Jak ci za murami, co zostali sami
Pytałem jak żyć

Na miłość przyjedzie czas - obudzi się w każdym z nas
Zależy ile od siebie możesz dać.
Chcesz ją poczuć mocno tak,
Jej serce całe zgaś
I przez resztę życia o nią dbać.
/2x

Historie o Tobie są stare jak Stary Testament,
Toczone wojny, oceany krwi w Twe imię przelane.
Wiem, nie znasz granic,
Podziały? - też masz je za nic.
Krok od Ciebie jest nienawiść,
Leczysz, ranisz, możesz zabić.
Kto Cię zna, się poparzył już nie raz.
Choć myślami wraca i wspomina czas,
Blask - księżyc był nad nami naście lat,
Świat był nasz, dziś już niestety widzę zmiany,
Ogień gaśnie, nie płonie, się żarzy,
To wszystko jest chore; żyjemy sami.

Na miłość przyjedzie czas - obudzi się w każdym z nas
Zależy ile od siebie możesz dać.
Chcesz ją poczuć mocno tak,
Jej serce całe zgaś
I przez resztę życia o nią dbać.
/2x

Na miłość przyjdzie czas /10x